

Sted z innej planety był jednym z nas

Kultura

O geniuszu poezji w Edwardzie Stachurze i sile słowa, opowiada - **Daria Danuta Lisiecka**, aleksandrowska poetka i organizatorka „Białej Lokomotywy” w Łazieńcu

Karina Obara

karina.obara@pomorska.pl



► Podczas „Białej Lokomotywy” młodzi poeci przy domu Stachury, skupieni na słowie, czytają swoje wiersze



► Stachura z tomikiem swoich wierszy

Kto teraz czyta poezję?

To może zapytajmy od razu o to, kto w ogóle czyta, a wtedy, jeśli weźmiemy pod uwagę statystyki, to wyjdzie nam, że niewielu. W tej zaś grupie zmieści się jeszcze mniejszy zbiór czytających poezję. Z drugiej jednak strony, mamy niemało rozrzuconych po Polsce festiwalu literackich, na których poezja jest prezentowana, a które mają wierną i liczną publiczność, której sami piszący są tylko częścią. Co do pozostałych nie ma reguły; znajdziesz tu licealistkę i emerytowanego księgowego, matematyka, rolnika i filozofa. Zgoda, to jest niska, ale jednak dość silna, być może niezniszczalna.

Pamiętam, jak kiedyś noblista Josif Brodski apelował do wydawnictw amerykańskich, aby wydawały poezję. Milion tomików rozmnożyłoby się w tym kraju przynajmniej podwójnie. Dodziś go nie posłuchali. U nas jest jeszcze gorzej.

Szereg polskich wydawnictw zastrzeża, że nie zajmuje się poezją, lecz to przecież nie znaczy, że nie jest ona wydawana, bo są takie, choćby Biuro Literackie, w których poezja stanowi podstawę oferty. I inne mniejsze cierpliwie wykonujące swoją pracę, jak choćby gdańska „Oficina Tysiąclecia”, dolnośląskie Stowarzyszenie Poetów Żywych, poznański Zamek, czy szczecińska Forma. Gdy jednak spojrzysz na wi-

tryny księgarni, daremnie będziesz szukać tam różnorodności poetyckich objawień, znajdziesz kilka pozycji polecanych przez prasę w dużej liczbie egzemplarzy, bo księgarnie zmieniają się w takie składowiska.

Tomiki poetyckie można kupić przez internet.

Fakt, wymaga to większego wysiłku, ale jest skuteczne i możliwe. Bywa, że upadek pisma literackiego otwiera inne możliwości, powoduje powstanie formy tak oryginalnej jak Olsztyński Literacki Miesięcznik Mówiony, który wychodzi z poezją czasem wprost na ulice. Niedawno czytałam interesujący artykuł o implozji przestrzeni uczenia się, wymiany doświadczeń także z zakresu kultury. Jego autor, pedagog społeczny, Krzysztof Maliszewski, zwracał uwagę na zanikanie tychże, na swoistą zapasę miejsc refleksyjności, w których głos mają pasje, kulturowe zainteresowania, intelektualne i emocjonalne przemiany, a więc miejsc „generatorów myślenia, przeżycia i przemiany”. Z konieczności zastępują je obecnie międzyprzestrzenie, zakamarki i nisze, w których te procesy jeszcze się toczą. Taką niszą bywa obieg poezji w formie pisanej, performatywnej, mówionej czy łączącej te formy ekspresji.

I tak stała się strażniczką pamięci o Edwardzie Stachurze.



Daria Danuta Lisiecka - poetka, pedagog, animatorka kultury, laureatka nagród teatralnych i poetyckich. Organizuje już 15. Ogólnopolskie Spotkania Poetów Biała Lokomotywa w Łazieńcu, poświęcone pamięci Edwarda Stachury

Bardzo proszę o mniej patosu, stanowczo nie zgadzam się na taką definicję mojej osoby. Termin „strażnik pamięci” wydaje mi się być zarezerwowany dla Marka Edelmana i tych obszarów, których dotyczyło jego działanie. Miałam tylko szczęście być świadkiem i uczestnikiem legendy pośmiertnej Stachury, częstym gościem jego matki w domu w Łazieńcu i warszawskim mieszkaniu na Rębkowskiej, uważną słuchaczką opowieści jego przyjaciela Janusza Żernickiego czy innych bliskich mu osób.

Czy dbanie o pamięć to trudne zadanie?

To przyjemność, ale i ogrom pracy, obowiązków stałego uczenia się, zwracania uwagi na nowe wydawnictwa mu poświęcone, nowe adaptacje jego twórczości etc. Szukanie i znajdowanie sojuszników, przekonywanie nieprzekonanych, dbanie o zainteresowanych i wiernych, podtrzymywanie kontaktów. To wszystko zajmujące i ciekawe.

Był bardzo samotny. Gdyby wiedział, że po jego śmierci tak wiele osób będzie odwiedzało jego biały domek w Aleksandrowie, pewnie czułby się zakłopotany?

Był samotnikiem, bo każdy geniusz jest samotny, ale też szanował ludzi, odpisywał na listy czytelników czy młodych twórców proszących o poradę. Nie lekcewał ludzi. Myślę, że święto poezji w jego rodzinnym Łazieńcu (dom rodzinny poety znajduje się, we wsi Łazieniec położonej w gminie wiejskiej Aleksandrów Kujawski - przyp. red.) nie obrażałoby go.

Czego możemy nauczyć się od Stachury?

Zapewne bycia uważnym, odwagi twórczej i życiowej, odpowiedzialności, tego że słowo napisane ma wymiar etyczny.

Widział głębiej i pod innym kątem. Jednak to spojrzenie na rzeczywistość go przerosło. Może właśnie dlatego ludzie boją się poezji?

Nie tylko na rzeczywistość, choć może należałoby ją, zanim zacznie się o niej mówić, zdefiniować. „Ktoś spoza planety” to tytuł niedawno wydanej książki o Stachurze pióra Barbary Czocharalskiej i tytuł ten trafia w sedno, ujmując wyjątkowość i niepowtarzalność Stachury, całe szczęście stąd wynikające i przekleństwo. Przed laty amerykański dentysta, którego obwo-

ziłam po Kujawach, a który twierdził, że poezja to nie jego domena, odkrył Stachurę dla siebie, odnalazł uniwersalny wymiar tej twórczości i był tym odkryciem poruszony. Może niektórzy unikają poezji, bo jej nie znają... Z doświadczeń organizatora „Białej Lokomotywy” powiedzieć mogę, że czasem momentem granicznym w zaprzyjaźnianiu się z poezją jest możliwość posłuchania poety czytającego swoje wiersze. Niektórzy po wysłuchaniu kupują tomiki, przedłużają chwile obcowania z nią. A później szukają dalszych sposobności kontaktu.

A może najtrudniejsze w poezji jest takie poczucie, że jesteśmy zmuszani do myślenia?

Poezja do niczego nie zmusza, przymusza się w jej istocie nie mieści. To sfera wolności, a wolność to trudna, złożona kwestia. Poezja, co najwyżej, zachęca do udziału w niej.

Dlaczego chcesz ocalić pamięć o Stachurze?

To oczywiste i konieczne, zwłaszcza tu w jego stronach rodzinnych. Jest Stachura jednym z najważniejszych twórców XX wieku. Stworzył legendę, a jego dzieło i postać wciąż intryguje i zaciękawia. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził tu, na Kujawach. Mamy szczęście, że był jednym z nas. Powinniśmy artykułować i zaświadczać, jak bardzo jest ważny, zwłaszcza tu, w Łazieńcu.

Co najważniejszego dał swoim czytelnikom?

Myślę, że dzieło totalne, którego poszczególne fragmenty uzupełniają się, przeglądając w sobie, dopełniają, które jest świadectwem tego, że pisarstwo, twórczość to rzecz poważna, sprawa życia i śmierci.

Dla Ciebie też?

Moja twórczość literacka jest usytuowana inaczej. To równoległy do animowania i teatru tor działania. W aspekcie prywatnym, osobistym, ważna i konieczna, jednak nie porównywałabym siebie z geniuszem Stachury. Poza tym ze względu na życiowe uwarunkowania nie mogę jej się wyłącznie poświęcić, oddać. Wykradam więc rzadkie chwile, w których mogę się z nią scalać. Teraz pracuję nad tomem prozy poetyckiej, którą mam nadzieję, że podzielę się z czytelnikami w przyszłym roku. ● ©

REKLAMA

006653311

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM Wójt Gminy Brójce powiat łódzki wschodni ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Brójce.

Data i miejsce przetargu, cena wywoławcza nieruchomości, wysokość: wadium i minimalnego postąpienia, termin i formę oraz oznaczenie wpłaty wadium ustala się jak poniżej:

Lp.	Data i miejsce przetargu	Oznaczenie nieruchomości	Pow. gruntu w ha	Cena wywoławcza netto w zł	Wadium (gotówka) w zł	Postąpienie minimalne w zł	Termin wpłaty wadium	Tytuł wpłaty wadium
1	07.11.2016r. godz. 10.00 Urząd Gminy Brójce pok. 23	429/48 obręb 2 Bukowiec	1,2170	1 192 660,00 zł (słownie: jeden milion sto dziewięćdziesiąt dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt złotych)	59633,00	minimum 1 % ceny wywoławczej	Do dnia 03.11.2016	Wadium 429/48 Bukowiec

Pełną informację dotyczącą przetargów, w tym pozostałe warunki przetargów, zawiera Zarządzenia Wójta Gminy Brójce nr 56/2016 z dnia 24 sierpnia 2016 r. wywieszone do publicznego wglądu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Brójce oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa Stefanów a także dostępne na stronach internetowych pod adresem:

- www.bjp.brojce.pl w zakładce: *dzierżawa i sprzedaż nieruchomości /przetargi na sprzedaż nieruchomości.*
- www.brojce.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Brójce - pok. nr 16 tel. 42 / 2950116, 2950117.